

Urodzajność Palestyny

Prof. Richard Gottheil z Uniwersytetu Columbia, dyrektor Amerykańskiej Szkoły Archeologii w Jerozolimie wierzy, że bliski jest czas, gdy poetyckie, biblijne wyrażenie „ziemia mlekiem i miodem płynąca” stanie się faktem w odniesieniu do Palestyny. Profesor przyznaje, że muszą jeszcze zajść pewne zmiany, zanim zrealizuje się ten ideał. Gdy ktoś stwierdził, że musiałyby zajść zmiany zarówno w glebie, jak i zarządzaniu, odpowiedział, że to, co w Ameryce lub Turcji wydaje się być skałą, w Judei jest urzyźniaczem w formie skały. „Gleba Palestyny jest szczególna. Jest niezwykle urodzajna, czego dowodzą prymitywne metody uprawy. Jeśli można na niej tyle wyhodować, ledwo ją tylko skrobiąc, to ileż mogłaby ona wyprodukować, gdyby zastosować zachodnie metody uprawy. Widziałem drzewa rosnące tam, gdzie nie było widać absolutnie żadnej gleby. W jakiś sposób korzenie znalazły sposób na dotarcie do życiodajnych soków, które umożliwiły im wzrost i owocowanie.”

WYPARCIE SIĘ WYSZUKANYCH SPEKULACJI

Brat W. H. Bundy przekazał nam odbity na powielaczu trzystronicowy artykuł spekulujący na temat prorocत्व czasowych i sugerujący, jakoby jego autor dysponował pewną wiedzą na temat treści siódmego tomu *Wykładów Pisma Świętego* oraz że jego interpretacje są z nim zgodne. Prezentację owych wyszukanych interpretacji przypisuje się bratu Bundy. Jego poniższy list zaprzecza wszelkim jego związkom z owym artykułem.

Co się zaś tyczy siódmego tomu, to Wydawca może zapewnić czytelników, że nikt nie może wiedzieć, jaka będzie jego treść, jako że nie zostało napisane ani jedno jego słowo. W czasie gdy nasze ręce pełne są ważnych prac, gdy Kościół z całą pewnością potrzebuje głębszego rozważania sześciu tomów, które już są w jego posiadaniu, nie mamy potrzeby zastanawiać się, czy byłoby Pańską wolą, byśmy odłożyli inne zajęcia i forsowali podjęcie pracy nad napisaniem siódmego tomu. Bez wątplenia w swoim słusznym czasie Pan da nam czas i wszystko inne, co będzie potrzebne do wyłożenia Objawienia, jeśli taka będzie Jego wola, żebyśmy w ten sposób usłużyli Kościołowi.

Naszą doradą dla wszystkich drogich przyjaciół jest, by nie przypisywali nam żadnego wyjaśniania Pisma Świętego, jeśli nie pochodzi ono z publikacji naszego Stowarzyszenia lub nie nosi naszego odręcznego podpisu.

Oto list od Brata Bundy, zaprzeczający jego autorstwu owych wyszukanych proroczych interpretacji:

Drogi Bracie Russell!

To już czwarty list tego rodzaju, który otrzymuję w ostatnim czasie i czuję, że dobrze byłoby, gdybym otrzymał jakąś możliwość zapewnienia przyjaciół, że nie podzielam owych spekulacji, lecz raczej zawsze ograniczam się do nauk Pisma Świętego przedstawionych w sześciu tomach WYKŁADÓW PISMA ŚWIĘTEGO oraz w czasopiśmie THE WATCH TOWER. Nie ma żadnych podstaw, by twierdzić, że kiedykolwiek przedstawiałem te wyszukane nauki prezentowane w załączonym liście. Obawiam się, że moje nazwisko mylone jest z nazwiskiem pewnego innego pielgrzyma. Czy mógłbyś mi wskazać jakiś sposób, który pozwoliłby mi się oczyścić, o ile byłoby to stosowne? Zasmuca mnie, gdy myślę, że ktoś z mniej utwierdzonych braci mógłby pomyśleć, iż postępuję tak nierozsądnie i w sprzeczności z Twoimi zaleceniami.

Miłuję Cię! Niech Bóg Ci błogosławi!
Z wyrazami wielkiej wdzięczności
Twój brat, W. H. Bundy

Straż 1/2011; Watch Tower R-4752a - 1911 r.



Jeżeli zauważysz błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.